

Protokół Nr XXVIII/2016
XXVIII sesji Rady Miasta Poznania
z 26 kwietnia 2016 r.

Punkt 1.

Przedmiot : Otwarcie sesji.

W obecności quorum XXVIII sesję Rady Miasta Poznania otworzył **Pan Grzegorz Ganowicz - Przewodniczący RMP**.

Lista obecności radnych oraz osób uczestniczących w obradach – Załącznik Nr 1.

Na **sekretarzy sesji** powołano :

- Panią radną Klaudię Strzelecką
- Panią radną Małgorzatę Woźniak

Proponowany porządek obrad – Załącznik Nr 2

Punkt 2.

Przedmiot : Komunikaty.

Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP poinformował, że do Rady Miasta Poznania wpłynęły :

- uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 19 kwietnia 2016r. w sprawie wyrażenia (pozytywnej) opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia Miasta Poznania;
- rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego urzekające nieważność uchwały uchwały Nr XXVI/359/VII/2016 Rady Miasta Poznania, z dnia 15 marca 2016r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Sołacz część A” w Poznaniu, ze względu na istotne naruszenie prawa;
- wezwanie do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwaleniem i wejściem w życie Uchwały Nr XXVI/359/VII/2016 Rady Miasta Poznania, z dnia 15 marca 2016r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Sołacz część A” w Poznaniu.

Poinformował też, że do Rady Miasta Poznania wpłynęło 5 skarg. Do rozpatrzenia 1 z nich Rada Miasta Poznania nie była organem właściwym, przy czym należała ona do właściwości sądów powszechnych. Ponadto w rozpatrywanym okresie do Rady Miasta Poznania nie wpłynął żaden wniosek w rozumieniu art. 241 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r.- Kodeks postępowania administracyjnego.

Prezydent Miasta przekazał dziś Radzie Miasta informację o wykonaniu uchwał Rady Miasta Poznania podjętych w II-im półroczu 2015r. (Załącznik Nr 3) oraz Raport z

wykonania w 2015r. Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Poznaniu na lata 2015-2017. (Załącznik Nr 4)

Pani radna Ewa Jemielity, w imieniu Komisji Samorządowej, poprosiła o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały (PU 451/16) w sprawie skargi Rady Osiedla Kiekrz na Prezydenta Miasta Poznania.

Pani Katarzyna Kretkowska – Wiceprzewodnicząca RMP poprosiła o krótkie wyjaśnienie – czego dotyczą zastrzeżenia Wojewody Wielkopolskiego dot. uchwalonego przez Radę Miasta planu miejscowego „Sołacz część A”.

Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP poinformował, że w rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewody zostały podniesione dwa argumenty. Jeden dotyczył przekroczenia przez Radę Miasta nadanych jej kompetencji. Drugi mówił o tym, iż plan przewiduje, że w niektórych budynkach możliwe jest odstępstwo od linii zabudowy np. przez zgodę na budowę wykuszy do 1,5 m. Ponadto w niektórych miejscach linia zabudowy pokrywa się z linią graniczną planu, co oznacza wykroczenie poza granice planu. Podkreślił, że dokumenty w tej sprawie są dostępne w Biurze Rady i zainteresowani radni mogą się z nimi zapoznać.

Głosowanie nad przyjęciem wniosku o zmianę porządku obrad polegającym na wprowadzeniu w punkcie 18A projektu uchwały (PU 451/16) w sprawie skargi Rady Osiedla Kiekrz na Prezydenta Miasta Poznania :

Za – 30 , Przeciw – 0 , Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 5

W wyniku głosowania wniosek został przyjęty przez Radę Miasta Poznania, porządek obrad został uzupełniony o punkt 18A.

Pan radny Tomasz Lewandowski zgłosił wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt 18B - projekt uchwały (PU 452/16) w sprawie skargi Wspólnoty Mieszkaniowej Osiedla Lotnictwa Polskiego 13, na Prezydenta Miasta Poznania.

Za – 28 , Przeciw – 0 , Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 6

W wyniku głosowania wniosek został przyjęty przez Radę Miasta Poznania, porządek obrad został uzupełniony o punkt 18B.

Punkt 3.

Przedmiot : Oświadczenia.

Oświadczenie **Pana radnego Tomasza Lipińskiego** wzbogacone prezentacją slajdów :
„Dzień dobry. Witam Państwa serdecznie.

Szanowni Państwo. Dwa tygodnie temu część radnych wraz z Prezydentem Jaśkowiakiem, Wiceprezydentem Wudarskim i oficerem rowerowym była w Kopenhadze, by zobaczyć tamtejsze rozwiązania rowerowe i sprawdzić, które z nich można przełożyć bezpośrednio na poznański grunt. I chciałbym z tego miejsca tym Państwu, którzy nie brali w tym udziału, przedstawić takie krótkie podsumowanie tego naszego wyjazdu.

Otóż, Szanowni Państwo, faktycznie jest tak, że w stolicy Danii królują rowery. Są wszędzie, dosłownie wszędzie, ponad 50% wszystkich podróży odbywa się na rowerze. Na skrzyżowaniach korki na pasach rowerowych są większe niż na części samochodowej, trudniej zaparkować rower niż samochód, chociaż parkingów rowerowych jest kilka razy więcej. Ale czy mają podobne problemy, jak my?

Takie podstawowe cztery problemy, które mieszkańcy Poznania podnoszą przeciwko rowerom jest to, że na rowerze nie da się zrobić zakupów na przykład. W Kopenhadze widać, że można; że na rowerze nie da się odwieźć dzieci do przedszkola – da się odwieźć dzieci do przedszkola. Sezon rowerowy trwa tylko kilka miesięcy w roku – da się jeździć również, jak jest śnieg. Na rower nie można się ładnie ubrać – można się ładnie ubrać na rower również.

Chciałbym krótko porównać oba miasta, ponieważ liczba mieszkańców Kopenhagi i Poznania jest w miarę taka sama. Wysokość nad poziom morza – Kopenhaga leży nad morzem, więc te różnice są dużo mniejsze, jest bardziej płasko, natomiast Poznań też nie jest jakoś specjalnie górzysty, tak więc warunki geograficzne są w miarę podobne. Klimat – temperatura w ciągu roku również jest podobna. Co prawda u nich zimy są trochę cieplejsze, a lata trochę chłodniejsze, natomiast te temperatury są porównywalne. Opady w ciągu roku – u nich nawet więcej pada niż u nas, tak że warunki klimatyczne podobne, u nas nawet trochę lepsze.

Natomiast, proszę Państwa, tak naprawdę Kopenhaga jest trzy razy mniejsza niż Poznań, w związku z czym gdyby jej zarys przełożyć na mapę Poznania to faktycznie widać, że Kopenhaga jest zdecydowanie od Poznania mniejsza. Natomiast co sprawia, że w tej Kopenhadze rowery faktycznie królują. Przede wszystkim – według badań ankietowych wśród mieszkańców Kopenhagi – 70% z nich wybiera rower, ponieważ jest szybszy i wygodniejszy niż transport samochodowy. Ochrona środowiska czy koszty są tutaj marginalne – mniej niż 10% mieszkańców decyduje się na rower dlatego, że to jest proekologiczne czy mniej kosztowne niż samochód. Na co składa się to 70% wygody i szybkości – infrastruktura i czas dojazdu. I faktycznie inwestują w infrastrukturę, parkingi wielopoziomowe są rowerowe zamiast samochodowych. Jeżeli trzeba, to potrafią zbudować piękny most tylko dla rowerów po to, żeby tym mieszkańcom się faktycznie sprawniej podróżowało, ścieżki rowerowe – faktycznie jest ich mnóstwo.

Co prawda nie do końca jest tak, że oni infrastrukturę rowerową robili kosztem samochodowej. Prawda jest taka, że kilkadziesiąt lat temu oni zlikwidowali tramwaje, a torowiska przekształcili w jezdnie samochodowe. Później w obliczu kryzysu naftowego w latach 70-tych zrobiła się u nich moda na jazdę rowerową i ścieżki rowerowe faktycznie powstały kosztem pasów samochodowych, ale one wcześniej były poszerzone kosztem tramwajów, więc wniosek jest z tego prosty – rowery opanowały Kopenhagę kosztem komunikacji publicznej, a chyba nie tędy droga. Pamiętajmy też, że mówimy tylko o tej Kopenhadze właściwej, tak naprawdę o centrum, ponieważ Kopenhaga jest troszkę zbudowana jak Paryż. Kopenhaga właściwa to jest tylko część, reszta – obrzeża - to jest normalne miasto, nie ma takiej jasnej granicy między Kopenhagą a przedmieściami, a te statystyki rowerowe to 50 czy 60% komunikacji tylko tego ścisłego centrum, tej Kopenhagi właściwej.

Po tych obrzeżach również jeździ się na rowerach, oczywiście pewnie bardziej niż po Poznaniu, natomiast tam raczej jest to półśrodek w dotarciu np. do kolejki miejskiej, niż docelowy środek transportu. Rowery jako jedyny środek transportu tylko i wyłącznie dominuje w centrum Kopenhagi.

Ten czas dojazdu – przeciętny mieszkaniec Kopenhagi spędza na rowerze 12 minut. To oznacza, że 6 minut jedzie do pracy i 6 minut do domu. Mając taki czas dojazdu, faktycznie nie opłaca się używać samochodu. Ja np. potrafię 6 minut dziecko pakować do samochodu, a tak bym wrzucił na pakę i pojechał.

Podsumowując – Szanowni Państwo – nie będziemy nigdy drugą Kopenhagą, a próby wprowadzenia jej „na siłę” spowodują duży opór społeczny i karykaturalne efekty. Bądźmy po prostu pierwszym Poznaniem, rozwijajmy infrastrukturę rowerową, ale lokalnie, żeby dzieciaki mogły bezpiecznie na rowerach dojeżdżać do szkoły, a dorośli do przystanków tramwajowych. Nie to 6 minut w jedną stronę będzie dla nas wyznacznikiem opłacalności transportu rowerowego. Natomiast jeśli chcemy robić coś transdzielnicowego, to nie bójmy się tego robić z rozmachem. Nie utrudniamy na siłę życia kierowcom w nadziei, że się przesiądą na rower, bo to jest absurd. Nie mieści się droga rowerowa, pasy dla samochodów i torowisko tramwajowe – to zbudujemy estakadkę na przykład. Nie stać nas? To wydaliśmy 30 milionów na kioski z hot-dogami na stadionie, wydaliśmy 12 milionów na remont jednego z liceów, kilkadziesiąt milionów na system ITS, który nie do końca działa, w związku z czym znajdziemy spokojnie te parę złotych, żeby taką estakadę na przykład na Grunwaldzkiej móc zrobić. A racjonalny mieszkaniec Poznania sam sobie wybierze, jak chce dojechać do pracy, nie ingerujemy w to, dajmy mieszkańcom wybrać.
Dziękuję bardzo.”

Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP wyraził zadowolenie z faktu przedstawienia na sesji Rady krótkiej informacji n.t. wyjazdu studyjnego radnych.

Przed wygłoszeniem oświadczenia **Pani Katarzyna Kretkowska – Wiceprzewodnicząca RMP** poinformowała, że w trakcie dwóch dni pobytu w Kopenhadze, radni Miasta Poznania uczestniczyli w różnych spotkaniach poświęconych ruchowi rowerowemu w mieście z samorządami i agendami rządowymi.

„Moje oświadczenie chciałabym poświęcić dwóm sprawom, które pojawiły się na zeszytgodniowych komisjach. Pierwsza sprawa dotyczy Komisji Oświaty i Wychowania, i dotyczy braku wystarczającej ilości miejsc przedszkolnych dla trzylatków w Poznaniu, a konkretnie na osiedlu Kwiatowym i jego okolicach. Dyskutowana była na Komisji Oświaty i Wychowania kwestia umożliwienia wprowadzenia lekkiej przebudowy szkoły podstawowej i gimnazjum na osiedlu Kwiatowym po to, żeby tam mogło zafunkcjonować nowe przedszkole.

Chciałam tylko powiedzieć na wstępie, że problem braku miejsc przedszkolnych dla trzylatków w Poznaniu, zwłaszcza w niektórych rejonach, które silniej się rozwijają i ludzie z małymi dziećmi w nich mieszkają, był do przewidzenia i był przewidywany przez część radnych – także mówiącą te słowa – już kilkanaście lat temu, kiedy protestowaliśmy przed likwidacją przedszkoli. Więc w tej chwili ponosimy skutki złej polityki prowadzonej przez poprzednie władze, które narzucały Radzie Miasta, czy próbowały narzucić likwidację przedszkoli. Nie jest to tylko efekt tego, że w tej chwili siedmiolatki czy sześciolatki nie pójść do szkoły tylko pozostają w przedszkolach. Pójście sześciolatków do szkoły miało uwolnić miejsca w przedszkolach dla trzylatków, i „psim śwędem” – jak to się mówi potocznie – znalazłyby się miejsca dla tych trzylatków. Ale tak naprawdę te przedszkola po prostu powinny być.

I teraz mamy brak przedszkola co najmniej dla 80-iu dzieci na osiedlu Kwiatowym. Wydawało się, że dobrym pomysłem jest to, co tutaj zaproponował Wydział Oświaty i Pan Wiceprezydent Wiśniewski, żeby po prostu część szkoły zaadoptować pod potrzeby przedszkolne, skoro na tym osiedlu brakuje miejsc. Natomiast okazało się – kiedy ten pomysł pojawił się na Komisji Oświaty, przyszli rodzice i przyszli nauczyciele ze szkoły – że w tej szkole w tej chwili jest duże przeciążenie, głównie, ale nie tylko z uwagi na

uczniów niepełnosprawnych z różnymi deficytami, których tam jest bardzo dużo i pomieszczenia w tej szkole są wypełnione, także piwniczne są adoptowane także na cele także dydaktyczne i po prostu tam nie ma miejsca w tej chwili na zorganizowanie przedszkola.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że ta kwestia była bardzo zaogniona na Komisji Oświaty ze strony społeczności szkolnej, która bardzo apelowała i miała bardzo racjonalne wystąpienia, ażeby tego nie robić, ażeby tego przedszkola w tej szkole na siłę nie wprowadzać, bo to pogorszy znacząco warunki uczenia się dzieciom szkolnym. To nie jest decyzja Rady Miasta, to jest decyzja Prezydenta. Dlatego apeluję o to, żeby Pan Prezydent i Pan Prezydent Wiśniewski nie podejmowali tej decyzji o wprowadzeniu tego przedszkola do tej szkoły, bo będzie to bardzo źle odebrane przez społeczność, a my na Komisji Oświaty widzieliśmy problem. Było to bardzo dobrze zilustrowane na filmach, zdjęciach, przez tych rodziców i przez tych nauczycieli. I chciałam powiedzieć, że ja rozumiem dylemat, no bo jest dylemat, bo potrzebujemy przedszkola na osiedlu Kwiatowym, natomiast mamy też szkołę, która jest przeciążona, jak się okazuje. Więc wprowadzenie tam przedszkola okazało się nie być dobrym pomysłem i rozumiem Pana Wiceprezydenta Wiśniewskiego, bo jak każdy człowiek, jak każdy z nas – mamy jakiś pomysł, nad czymś pracujemy, czy ktoś nam coś podsuwa – więc wydaje się, że jest wszystko okay, że rozwiązujemy fajnie jakiś problem, a potem w ostatniej chwili się okazuje, że nie można tego zrobić, bo coś tam, no to nie jest to miłe.

Natomiast chciałabym zaapelować do Pana Wiceprezydenta, żeby odstąpił od tego pomysłu i tak, jak mówiliśmy na Komisji Oświaty – znajdziemy inną lokalizację w tej okolicy na przedszkole, po prostu. Jeżeli są środki po stronie Fundacji Familijny Poznań, może można to będzie zrobić wspólnie. Czy jakiś budynek do adaptacji, czy jakaś działka, trzeba rozwiązać problem braku miejsc przedszkolnych. I chciałam tutaj powiedzieć, ponieważ Państwo wiecie, że nie jestem skłonna chwalić Platformy wtedy, kiedy mnie ma powodów ku temu, czy Prezydenta, kiedy nie ma, ale chciałam przy okazji powiedzieć, że bardzo mi się podoba styl, w jakim Pan Prezydent Wiśniewski zarządza oświatą, ponieważ słucha dyrektorów. Tak, jest to znacząca zmiana jakości w stosunku do tego, z czym borykaliśmy się przez wiele lat w tym Mieście i na tej sali sesyjnej także. I chciałabym, żeby Pan Wiceprezydent dalej tak postępował. Natomiast w tym wypadku prosiłabym, żeby po prostu nie forsował tej decyzji wbrew rodzicom i wbrew nauczycielom. I sądzę, że też tak uczyni Pan Wiceprezydent.

Natomiast druga sprawa dotyczy Komisji Kultury. Byliśmy na posiedzeniu Komisji Kultury w Muzeum Archeologicznym, nasłuchaliśmy się bardzo wielu informacji świadczących o bardzo dobrej jakości pracy naukowej i ekspozycyjnej naszego Muzeum, które przecież od wielu lat jest też naszą chlubą i wizytówką, i bardzo dużo ciekawych wystaw znaczących i znacząca praca archeologów, także naukowa, którą może mniej widać na zewnątrz, ale która jest przecież podstawą pracy tej placówki, tej naszej jednostki, a w przyszłym roku ta placówka obchodzi 160 lat swojego funkcjonowania.

Natomiast na koniec usłyszeliśmy – nie po raz pierwszy – jakie są płace w tej placówce po podwyżkach, jakie Rada Miasta na ten rok budżetowy uchwaliła. Po podwyżkach, w zasadzie regulacjach – 200 zł brutto na etat, co zaskutkowało tym, że także pracownicy wieloletni, także z doktoratami zarabiają 2.000 zł brutto na miesiąc, 1.800 zł brutto na miesiąc.

Ta sytuacja jest znowu wynikiem, jest kumulacją wielu lat zaniedbań, zamrożenia płac w budżetówce przez poprzedni Rząd, czy Rządy, także polityki prowadzonej przez Ryszarda Grobelnego. Podpisując porozumienie z Klubem Platformy, nasz Klub apelował i wspólnie ześmy się podpisali pod zobowiązaniem, że będziemy te płace w samorządzie naszym spłasczać, że będziemy podnosić najniższe płace, bo jest to głęboko niemoralne i nieludzkie po prostu, że ludzie pracują na etacie i zarabiają 1.800 zł brutto. I potem my idziemy do takiej placówki i widzimy wspaniałe efekty, a wiemy jak ci ludzie funkcjonują,

a nie są to zawody, w których w sposób łatwy można dorobić po pracy. Po prostu iść na drugi etat gdzieś i dorabiać do tej pensji.

Kończąc apeluję o to, ponieważ niedługo się zbliżają początki prac nad budżetem przyszłorocznym. Sprawa nie jest prosta, bo dotyczy nie tylko placówek kultury, bo dotyczy Straży Miejskiej, dotyczy pomocy społecznej, dotyczy administracji oświatowej, kilku innych dziedzin naszego Miasta zaniedbanych od wielu lat. Dotyczy wydatków bieżących, więc nie możemy zrezygnować z pomysłu na jakąś inwestycję po to, żeby ludzie mogli godnie zarabiać, nasi pracownicy. Ale apeluję o to, ażeby w tych pracach nad budżetem przyszłorocznym potraktować podniesienie najniższych płac jako rzecz priorytetową w wydatkach bieżących.

Dziękuję.”

Oświadczenie Pana radnego Wojciecha Kręglewskiego :

„Panie Prezydencie. Panie Przewodniczący,. Wysoka Rado.

Żeby być dobrze zrozumianym, rozpocznę troszeczkę od historii. Między 2006 a 2008 rokiem Rada Miasta pracowała nad Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Praca była niezwykle trudna dlatego, że musieliśmy rozwiązać wówczas wiele konfliktów. Miałem wtedy tę przyjemność, że byłem Przewodniczącym Komisji Polityki Przestrzennej i byłem odpowiedzialny m.in. za prowadzenie konsultacji ze środowiskami, które były zainteresowane zapisami w tym Studium. Komisja pracowała dosyć intensywnie – komisje odbywały się cotygodniowo, posiedzeń Komisji poświęconych Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego było wówczas 16, na których to komisjach wysłuchaliśmy wszystkich zainteresowanych. W międzyczasie odbyło się, w trakcie tych komisji, szereg wizji lokalnych w terenie, gdzie naocznie zainteresowani członkowie Komisji mogli się przekonać o randze i o problemach, które występowały w terenie. Jednocześnie były powoływane zespoły tematyczne, m.in. zespół ds. Moraska, Radojewa i Umultowa, który wypracowywał wspólnie z zainteresowanymi społecznikami i środowiskami lokalnymi rozwiązania szczegółowe, które później znalazły wyraz w pewnych kompromisach, które zostały zawarte w ostatecznej formule Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Wówczas, po wykonaniu tej pracy, usłyszeliśmy od prominentnych działaczy ruchów społecznych, że te wszystkie konsultacje i ta cała praca nad Studium miała charakter konsultacji fasadowych. W związku z tym po obecnych wyborach, kiedy prominentni przedstawiciele tychże społeczników zajęli znaczące miejsca we władzach wykonawczych Miasta Poznania, m.in. na stanowisku Wiceprezydenta i na stanowisku Dyrektora Gabinetu Prezydenta uznałem, że teraz jest okazja, żeby się dowiedzieć, jak będą wyglądały te niefasadowe konsultacje i w jaki sposób ta władza potrafi ze społeczeństwem dyskutować.

No, niestety rozczarowałem się bardzo mocno. Dlatego, że okazuje się, że jest to całkowicie rozbieżne z moimi oczekiwaniami. Niczego się, sędzę, nie nauczę od przedstawicieli władzy wykonawczej, którzy są prominentnymi działaczami tych stowarzyszeń, jeżeli chodzi o jakość prowadzenia konsultacji społecznych. Na dowód chciałbym przedstawić Państwu protest, który został skierowany do Dyrektora Andrzeja Biaława – Dyrektora Gabinetu Prezydenta w/s przeprowadzenia konsultacji w sprawie koncepcji budowy dróg rowerowych w ul. Grunwaldzkiej, w Liceum Nr II – 21 kwietnia. Według tego protestu „(...) Pierwsze oficjalne informacje dotyczące konsultacji przekazano Radom Osiedli grunwaldzkich w poniedziałek 18-go kwietnia 2016r. w godzinach rannych przez Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta, w postaci plakatów z informacją o miejscu o czasie zorganizowanych konsultacji. Tak późny termin w praktyce uniemożliwia poinformowanie mieszkańców o tym fakcie w sposób rzetelny i prawidłowy. Tak ważny projekt, które skutki dotkną mieszkańców

Łazarza, Starego Grunwaldu, Grunwaldu Południe i Junikowa, wymagają bardzo starannych ustaleń i szerokich konsultacji, w trybie umożliwiającym jak najszerszy udział w nich wszystkich zainteresowanych. Czas zaproponowany do powiadamiania mieszkańców Osiedli jest stanowczo zbyt krótki, aby mogli w konsultacjach wziąć udział wszyscy zainteresowani. Zwracamy się z prośbą o przedłużenie terminu konsultacji, aby skutecznie poinformować o tym fakcie możliwie największą liczbę mieszkańców Grunwaldu.”

Nie zabierałbym w tej sprawie głosu, gdyby nie była to kontynuacja pewnej brzydkiej praktyki, która się odbywa już od dłuższego czasu. Ja odnoszę wrażenie, że oto zaistniał jakiś pomysł, w którym autorzy doskonale zdają sobie sprawę, że jest to pomysł kontrowersyjny. W związku z tym uznali, że przeprowadzić trzeba konsultacje w taki sposób, żeby tę kontrowersyjność ukryć i żeby przeprowadzić swój cel, który został w tym gremium zarysowany.

Ja odnoszę wrażenie takie, patrząc na początek tej afery związanej z ulicą Grunwaldzką. Otóż nieświadomy wszystkiego pojawia się na sesji Rady Miasta, gdzie występuje jedyny przedstawiciel, jedyny radny ruchów miejskich, który przedstawia pozytywną opinię tego środowiska na temat projektu, o którym ja pierwszy raz słyszę i którego ja nie znam. Ja sądzę, że takie poparcie powinno zaistnieć w momencie, kiedy najpierw jest dyskusja, kiedy wszyscy się wypowiadają, kiedy wszyscy znają ten projekt i wówczas się pojawia opinia taka, czy inna, która albo popiera, albo nie popiera dany projekt. Natomiast tutaj mieliśmy do czynienia z troszeczkę innym zjawiskiem. Projekt nie został ujawniony, najpierw zostało ujawnione poparcie dla tego projektu. W związku z tym odnoszę wrażenie, że najpierw o tym projekcie wiedzieli zainteresowani, którzy chcieli wprowadzenia tego projektu, a później dopiero dowiedzieli się inni, którzy być może zostali uznani za tych, którzy będą przeciwni temu projektowi.

Ciekawy sposób prowadzenia konsultacji. Ja sądzę, że w tym duchu, w którym chcieli społecznicy prowadzić konsultacje w 2006-2008 roku, kiedy dyskutowaliśmy nad Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli Państwo nie wiecie, jak prowadzić konsultacje społeczne, to zachęcam do spotkania ze mną. Wówczas przedstawię Państwu, jak prowadzi się „fasadowe” konsultacje ze społeczeństwem. Dziękuję bardzo.”

Pan radny Marek Sternalski zgłosił wniosek o zmianę porządku obrad i wprowadzenie w najbliższym punkcie projektu stanowiska (PU 453/16 S) w sprawie stosowania się władz Miasta Stołecznego Poznania do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Głos sprzeciwu wobec powyższego wniosku zgłosił **Pan radny Artur Różański**.

Głosowanie nad przyjęciem wniosku o zmianę porządku obrad polegającego na wprowadzeniu w punkcie 3A projektu stanowiska (PU 453/16 S) w sprawie stosowania się władz Miasta Stołecznego Poznania do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego :

Za – 22 , Przeciw – 9 , Wstrzym. się – 3

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 7

W wyniku głosowania wniosek został przyjęty przez Radę Miasta Poznania, porządek obrad został uzupełniony o punkt 3A.

Punkt 3A.

Przedmiot : Projekt stanowiska (PU 453/16 S) w sprawie stosowania się władz Miasta Stołecznego Poznania do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Projekt stanowiska (Załącznik Nr 8) przedstawił **Pan radny Marek Sternalski**. Stwierdził, że zadaniem samorządu lokalnego jest dbanie o politykę prorodziną, budowę nowych mieszkań, zachęcanie inwestorów do lokowania ich kapitału w Poznaniu. Wśród zadań samorządu lokalnego nie ma prowadzenia wojen ideologicznych czy politycznych. Wszyscy radni powinni współdziałać dla dobra Miasta i jego mieszkańców. Pan radny podkreślił, że bywają ważne momenty, kiedy nie tylko samorządowiec, ale każdy obywatel powinien w sposób jasny i wyraźny zabrać głos – kiedy powstaje wątpliwość, czy wszyscy w Polsce szanują polską Konstytucję. Dodał, że Poznaniacy zawsze uznawali to, że kluczem do sukcesu i rozwoju miasta oraz regionu jest przestrzeganie prawa. W związku z tym byłoby bardzo źle, gdyby samorząd Poznania nie żądał przestrzegania obowiązującej Konstytucji RP. Pan M. Sternalski oznajmił, że uzasadnieniem dla podjęcia proponowanego stanowiska są słowa o. Tomasza Dostatniego : „(...) Obecny już konflikt na linii Prezydent, Sejm a Trybunał pokazuje, że musimy opowiadać się po stronie prawa i praworządności, aby zachować równowagę podziału władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Dzisiaj ten podział ze strony Prezydenta i Sejmu jest zagrożony. Jako chrześcijanin, ksiądz, dominikanin, ale i obywatel wychowany w społecznym myśleniu Jana Pawła II wiem, że są tylko dwie autentyczne postawy obywatelskie, społeczne w takich sytuacjach – solidarność i sprzeciw. Dlatego wyrażam swój sprzeciw wobec łamania Konstytucji, psucia trójstopniowego podziału władzy i wyrażam swoją solidarność z tymi, którzy pokazują, że każda władza musi podlegać ocenie przez organa niezależne, w tym wypadku Trybunał Konstytucyjny. Jestem dumny z sędziów Trybunału i wstyd mi za nowego Prezydenta RP.” W przekonaniu Pana radnego M. Sternalskiego zacytowana wypowiedź wyraźnie pokazuje intencje radnych Miasta Poznania, którzy przygotowali projekt stanowiska. Po odczytaniu tekstu projektu stanowiska poinformował, że pod tym projektem podpisali się radni Platformy Obywatelskiej i radni Zjednoczonej Lewicy.

Pan radny Dariusz Jaworski wyraził zdziwienie forsowaniem w tej chwili projektu stanowiska tym bardziej, że w jego przekonaniu wcześniejsza argumentacja dotycząca kwestii konsultacji społecznych, przedstawiona przez Pana radnego W. Kręglewskiego, miała podobny mechanizm. Pan radny zwracał uwagę na swoistego rodzaju zaskakujące działania, podobnie jak obecnie prezentowane stanowisko. Dodał przy tym : „(...) Ja rozumiem, że koalicja, która w polityczny sposób jest koalicją dominującą w Radzie Miasta, jest koalicją, która między sobą przedyskutowała tę kwestię. Oczywiście żyjemy w pewnym kontekście, ten kontekst trzeba brać pod uwagę. A kontekst jest taki, że już niektóre samorządy, a przede wszystkim chyba samorząd łódzki przyjął podobne stanowisko. Mówienie o apolityczności samorządu jest oczywiście pewnego rodzaju absurdem, bo apolityczny samorząd nigdy nie był, nie jest i nie będzie, jeżeli będziemy rozumieli politykę w kategoriach tych, w jakich powinniśmy rozumieć, czyli pewnej sztuki dobrego i skutecznego rządzenia. Nie mówię o apolityczności, chciałbym mówić o partyjności i swoistego rodzaju – wydaje mi się – przynajmniej wątpliwej odpowiedzialności, która tworzy się przy tego typu sporach. Nie żyjemy na samotnej wyspie, samorząd jest częścią tego państwa, czasami zbyt słabo reprezentowaną i słabo słyszaną przez władze centralne różnych opcji. Natomiast to wcale nie znaczy, żeby w sytuacji kiedy konflikt, który niewątpliwie jest konfliktem, który nie powinien mieć miejsca, to po pierwsze. Po drugie – który wewnętrznie osłabia nasz kraj i zewnętrznie

osłabia nasz kraj, ale konflikt, w którym nie ma z pewnością niewinnych. Konflikt, który w tej chwili jest próbowany i który ma być rozwiązywany. Jeżeli się nie mylę, jeszcze nie skończyła prac komisja, na której pracę zgodziły się wszystkie siły polityczne. I w tej sytuacji podejmowanie tego typu stanowiska, wydaje mi się, nie służy rozwiązaniu tego problemu. Bez względu na to, co Państwo o tym sądzicie, bez względu na to, co Państwo uważacie, iż skuteczność tych działań jest realna, czy też pozorowana może – to są oczywiście subiektywne odczucia i subiektywne analizy, interpretacje Państwa. Uważam, że przyjmowanie w tej chwili tego stanowiska, dyskutowanie na jego temat, niestety wbrew deklaracjom, które padają w tym stanowisku, nie służy i nie jest miarą odpowiedzialności. Oczywiście każdy z nas może sobie dobierać argumenty, może dobierać sobie również autorytety do cytowań. (...) O. Tomasz Dostatni jest Poznaniakiem, ale właściwie jego publicystyka wyraźnie pokazuje też, że pewna optyka jest jasna i wyraźna. Wydaje mi się, że druga strona, a na pewno ta druga strona znalazłaby argumenty i podobne autorytety, żeby pokazać, że myślenie jest inne.” Na zakończenie Pan radny D. Jaworski stwierdził, że w jego opinii jest to spór partyjny, w którym radni Poznańskiego Ruchu Obywatelskiego nie będą brać udziału.

Pani Joanna Ellmann – przedstawicielka „Nowoczesnej” wyraziła zadowolenie, że omawiany obecnie projekt stanowiska jest zgodny ze stanowiskiem „Nowoczesnej” oraz apelem wystosowanym wczoraj do radnych Miasta Poznania oraz Prezydenta Miasta. (Załącznik Nr 9) Przypomniała, że Rząd RM konsekwentnie nie publikuje wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca b.r. Podkreśliła, że dla dobra mieszkańców Poznania ważnym jest, aby władze Poznania nie dopuściły do tego, aby w kraju i mieście Poznaniu występowały dwa porządki prawne – jeden respektujący wyroki Trybunału Konstytucyjnego i drugi, który łamie i nie przestrzega Konstytucji RP. W przekonaniu „Nowoczesnej” Prezydent i Rada Miasta Poznania, obsługujący Urząd oraz wszystkie jednostki administracyjne, przy podejmowaniu uchwał i wydawaniu decyzji administracyjnych powinny kierować się wyrokami Trybunału Konstytucyjnego, nawet gdy nie są one publikowane przez Rząd. Dodała przy tym, że zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, wyroki Trybunału Konstytucyjnego są powszechnie obowiązujące i ostateczne. Akty prawa miejscowego muszą być zgodne z ustawami, które z kolei powinny być zgodne z Konstytucją. Konstytucja jest aktem prawnym, który chroni niezależność i pozycję samorządu, który powinien stanąć w obronie Konstytucji. W związku z powyższym „Nowoczesna” apeluje do radnych Miasta Poznania o podjęcie stanowiska, przez co dołączyłby do innych miast – Warszawy czy Łodzi – które chcą tworzyć prawo miejscowe zgodne z najwyższym aktem prawnym, jakim w Polsce jest Konstytucja RP.

Zdaniem **Pana radnego Tomasza Lewandowskiego** w życiu polityka zdarzają się chwile, w których muszą zachować się w sposób zdecydowany, muszą protestować. Zaprezentowane dziś stanowisko w istocie ma wymiar symboliczny, ponieważ jak dotąd nie uchwalono ustaw, które byłyby kwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny, a które mogłyby skutkować praktycznymi problematami w zakresie stosowania prawa przez organy samorządu terytorialnego. Za chwilę jednak takie sytuacje mogą mieć miejsce – Sejm może przyjąć ustawy, na podstawie których będą wydawane decyzje administracyjne, a te ustawy mogą być kwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny. Wówczas pojawi się praktyczne pytanie – jak w takiej sytuacji powinien zachować się Prezydent czy urzędnik wydający decyzje administracyjne. Brak w tej sprawie głosu samorządowców, brak głosu organu stanowiącego Poznania, jakim jest Rada Miasta, w istocie byłoby aktem tchórzostwa, nie do zaakceptowania przez Klub Zjednoczonej Lewicy, stąd wsparcie Klubu dla podjęcia zaproponowanego stanowiska na dzisiejszej sesji.

Pan radny Tomasz Lipiński oznajmił, że będzie głosował za przyjęciem projektu stanowiska, tak samo jak głosowałby np. za tym, aby władze Poznania respektowały Konwencję o nie rozprzestrzenianiu broni jądrowej. Stwierdził jednak : „(...) Niestety to stanowisko trąci na kilometr lewicową naiwnością i jest strasznie infantylne. To nie jest przytyk do Marka, bo to przecież nie jest jego pomysł, po prostu wpisujemy się w projekt innych dużych miast. Bo w jaki sposób niby władze Poznania mają respektować niepublikowany wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczący Trybunału Konstytucyjnego? Co innego, gdyby Premier Kaczyński zabronił publikacji wyroku w sprawie kanalizacji deszczowej, Strefy Płatnego Parkowania albo istnienia Straży Miejskiej. Tu apel samorządowców byłby jak najbardziej na miejscu, ale póki co czegoś takiego jeszcze nie ma. Ale jednocześnie rozumiem wagę symbolu, takiego działania „ku pokrzepieniu serc”, pokazania przez tę część władzy – w tym, wypadku samorządowej – która nie została jeszcze zawłaszczona przez Prawo i Sprawiedliwość, że mając 38% poparcia wyborców, a po naszej stronie Wisły jeszcze mniej, Jarosław Kaczyński nie może robić wszystkiego. Z tym się zgadzam i za tym zagłosuję.”

Pan radny Tomasz Kayser podkreślił, że Trybunał Konstytucyjny jest bardzo ważnym elementem państwa prawa. Zgodził się z głosami, że są takie sytuacje, w których samorząd powinien podejmować stanowiska w sprawach, które nie dotyczą bezpośrednio spraw lokalnych i samorządu, ale dotyczą kwestii w dużym wymiarze. Dodał, że Poznań jest dużym miastem, dlatego uzasadnionym jest określenie stanowiska Miasta w sytuacjach wyjątkowych, w sprawach ważnych dla funkcjonowania Polski. Pan radny stwierdził również, że paraliż funkcjonowania bardzo ważnego elementu państwa prawa, jakim jest Trybunał Konstytucyjny trwa już bardzo długo i trudno nie odnieść wrażenia, że jednym z powodów tego paraliżu jest brak poszukiwania wspólnych rozwiązań, a bardziej obrzucanie się winą przez główne siły polityczne. W jego opinii stanowisko Miasta Poznania powinno wyraźnie pokazywać z jednej strony wagę, jaką przywiązuje do funkcjonowania Trybunału, ale także powinno zawierać wezwanie do wszystkich sił politycznych, aby przeszły ze sporu politycznego do poszukiwania konstruktywnego rozwiązania. W niektórych sytuacjach warto wyjść poza interes partyjny i myśleć w kategoriach dobra wyższego, jakim jest interes Państwa i jego obywateli. Pan radny T. Kayser zwrócił uwagę, że w obecnej sytuacji takiego myślenia trochę brakuje, co zapewne jest jedną z przyczyn długo trwającego okresu wspomnianego sporu. Bez próby szukania porozumienia ten konflikt będzie się przeciągał. Pan radny dodał, że zaproponowany w projekcie stanowiska zapis, że Rada Miasta Poznania będzie przestrzegała Konstytucji wydaje się mieć niewielki sens, bo jest to oczywistością – samorząd musi funkcjonować w ramach prawa. Natomiast potrzebne byłoby takie stanowisko, w którym Rada Miasta Poznania wezwałaby wszystkie siły polityczne do zakończenia obciążania się odpowiedzialnością i poszukiwania konstruktywnego rozwiązania, aby zakończyć niedobłą sytuację dla Polski. Na zakończenie oznajmił, że treść projektu stanowiska jest inna, dlatego – chociaż z żalem – nie będzie brał udziału w głosowaniu nad przyjęciem tego stanowiska. Podkreślił, że zaproponowana treść jest bardziej gestem obejmującym grę partii politycznych, do których Rada Miasta Poznania jest wciągana. To nie przybliży do rozwiązania problemu związanego z prawidłowym funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego.

Nie odnotowano dalszych zgłoszeń do dyskusji.

Głosowanie nad przyjęciem projektu stanowiska (PU 453/16 S) w sprawie stosowania się władz Miasta Stołecznego Poznania do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego :

Za – 21 , Przeciw – 12 , Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 10

W wyniku głosowania stanowisko zostało przyjęte przez Radę Miasta Poznania.

(Załącznik Nr 11)

Punkt 4.

Przedmiot : Projekt uchwały (PU 443/16) zmieniająca uchwałę Nr VII/40/VII/2015 Rady Miasta Poznania z dnia 10 lutego 2015r. w sprawie powołania Doraźnej Komisji Legislacyjnej Rady Miasta Poznania, określenia zakresu jej działania i ustalenia składu osobowego.

Projekt uchwały (Załącznik Nr 12) przedstawił **Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP** informując, że powodem przygotowania projektu był wniosek radnych Moniki Dannelskiej, Małgorzaty Woźniak oraz Marii Lisieckiej – Pawełczak o powołanie ich do składu Komisji Legislacyjnej. Ponadto wpłynął dodatkowo wniosek Pani radnej Małgorzaty Dudzic-Biskupskiej w tej samej sprawie.

Pan radny Mateusz Rozmiarok – Przewodniczący Komisji Legislacyjnej wyraził zadowolenie z faktu dokooptowania Pań radnych do składu osobowego Komisji podkreślając, że większa liczba członków Komisji zaowocuje większą liczbą ciekawych pomysłów i zintensyfikowaniem prac Komisji.

Nie odnotowano zgłoszeń do dyskusji.

Głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały (PU 443/16) zmieniająca uchwałę Nr VII/40/VII/2015 Rady Miasta Poznania z dnia 10 lutego 2015r. w sprawie powołania Doraźnej Komisji Legislacyjnej Rady Miasta Poznania, określenia zakresu jej działania i ustalenia składu osobowego :

Za – 32 , Przeciw – 0 , Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 13

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta przez Radę Miasta Poznania.

(Załącznik Nr 14)

Punkt 5.

Przedmiot : Projekt uchwały (PU 449/16) zmieniająca uchwałę Nr II/8/VII/2014 Rady Miasta Poznania z dnia 9 grudnia 2014r. w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Poznania

Projekt uchwały (Załącznik Nr 15) przedstawił **Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP**. Oznajmił, że bezpośrednią przyczyną przygotowania tego projektu

była rezygnacja Pana radnego Dariusza Jaworskiego z pracy w Komisji Oświaty i Wychowania. (Załącznik Nr 16)

Pan radny Artur Różański zrezygnował z pracy w Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, jednocześnie zgłaszając akces do pracy Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki.

Pan radny Jan Sulanowski zrezygnował z pracy w Komisji Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego, a jednocześnie postanowił podjąć pracę w Komisji Kultury i Nauki.

Pani radna Maria Lisiecka – Pawełczak poprosiła o dopisanie jej do składu osobowego Komisji Kultury i Nauki.

Nie odnotowano dalszych zgłoszeń do dyskusji.

Głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały (PU 449/16) zmieniająca uchwałę Nr II/8/VII/2014 Rady Miasta Poznania z dnia 9 grudnia 2014r. w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Poznania :

Za – 32 , Przeciw – 0 , Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 17

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta przez Radę Miasta Poznania.

(Załącznik Nr 18)

Przewodniczący Rady Miasta zwrócił uwagę Państwu radnym, którzy biorą na siebie coraz więcej obowiązków w komisjach, że może to być elementem utrudniającym prace poszczególnych komisji – w przypadku braku quorum komisja nie będzie mogła podejmować decyzji.

Punkt 6.

Przedmiot : Projekt uchwały (PU 433/16) zmieniająca uchwałę Nr XV/135/VII/2015 z dnia 14 lipca 2015 r. w sprawie powołania składu osobowego Miejskiej Rady Seniorów III Kadencji.

Projekt uchwały (Załącznik Nr 19) przedstawił **Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP**. Poinformował, że otrzymał pismo Miejskiej Rady Seniorów o odwołanie z jej składu Pana Witolda Kozaka z powodu nieusprawiedliwionej nieobecności na pięciu kolejnych zebraniach Rady. Zgodnie ze Statutem Miejskiej Rady Seniorów podstawą złożenia wniosku o odwołanie członka Rady jest nieusprawiedliwiona nieobecność na trzech kolejnych zebraniach. Jednocześnie Rada wskazała, że następną osobą na liście wybranych kandydatów do Rady jest Pani Aleksandra Buchert, która pismem z dnia 7 marca 2016r. wyraziła zgodę na powołanie do składu Miejskiej Rady Seniorów. Zgodnie z treścią §19 ust.1 pkt 5 p. Witold Kozak został pisemnie poinformowany o zamiarze odwołania. Wobec spełnienia wszystkich wymogów formalnych przygotowany został projekt uchwały o zmianie składu osobowego Miejskiej Rady

Seniorów III Kadencji. Pan Przewodniczący zgłosił także autopoprawkę (Załącznik Nr 20), która inaczej formułuje zapis §1 projektu uchwały.

Nie odnotowano zgłoszeń do dyskusji.

Głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały (PU 433/16) zmieniająca uchwałę Nr XV/135/VII/2015 z dnia 14 lipca 2015 r. w sprawie powołania składu osobowego Miejskiej Rady Seniorów III Kadencji wraz z autopoprawką :

Za – 28 , Przeciw – 0 , Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 21

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta przez Radę Miasta Poznania.

(Załącznik Nr 22)

Punkt 7.

Przedmiot : Projekt uchwały (PU 421/16) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie ulicy Deszczowej” w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta Poznania projekt uchwały (Załącznik Nr 23) przedstawiła **Pani Elżbieta Janus – Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej**. Na wstępie wprowadziła autopoprawkę zmieniającą zapis podstawy prawnej projektu. (Załącznik Nr 24) Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie ulicy Deszczowej” dotyczy obszaru na Morasku, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Morasko-Radojewo-Umultowo, rejon ulic Hodowlanej i Szklarniowej”. Przy uchwalaniu przez Radę Miasta planu w rejonie ulic Hodowlanej i Szklarniowej, na posiedzeniu Komisji Polityki Przestrzennej odbyła się dyskusja dot. jednej ze zgłoszonych uwag – uwagi dot. działki położonej na terenie 4U, aby dopuścić tam zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Rekomendacja Komisji Polityki Przestrzennej była taka, aby uchwalono plan miejscowy, a po jego uchwaleniu przystąpić do sporządzenia nowego planu, aby dopuścić możliwość zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej na wskazanym obszarze. Zgodnie z tą rekomendacją, po uchwaleniu planu miejscowego została wywołana uchwała o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego dla terenu 4U. Projekt planu został sporządzony zgodnie z zapisami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Poznania – w Studium ten teren ma zapis kierunkowy zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wraz z funkcjami uzupełniającymi. Funkcje usługowe na tym obszarze znalazły się z powodu bliskiego sąsiedztwa z linią kolejową i ze względu na uciążliwości akustyczne, jednakże działka, dla której była złożona uwaga, zgodnie z nowymi przepisami, w tej chwili nie ma przekroczeń akustycznych i może tam być realizowana zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Pani Dyrektor E. Janus poinformowała, że od strony zachodniej teren objęty projektem planu jest niezabudowany, we wschodniej części znajdują się garaże. Do projektu planu została sporządzona prognoza finansowa, która jest minimalnie dodatnia i wynika z ewentualnych opłat adiacenckich, z tytułu podziału nieruchomości. Projekt planu przeszedł całą procedurę i uzyskał niezbędne opinie i uzgodnienia, a podczas wyłożenia do publicznego wglądu nie wpłynęła żadna uwaga.

Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP poinformował, że Komisja Polityki Przestrzennej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. (Załącznik Nr 25)

Nie odnotowano zgłoszeń do dyskusji.

Głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały (PU 421/16) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie ulicy Deszczowej” w Poznaniu wraz z autopoprawką :

Za – 23 , Przeciw – 0 , Wstrzym. się – 7

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 26

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta przez Radę Miasta Poznania.

(Załącznik Nr 27)

Punkt 8.

Przedmiot : Projekt uchwały (PU 439/16) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie ulic Wieruszowskiej, Miśnieńskiej, Żmigrodzkiej w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta Poznania projekt uchwały (Załącznik Nr 28) przedstawiła **Pani Elżbieta Janus – Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej**. Na wstępie zgłosiła autopoprawkę polegającą na zmianie zapisu podstawy prawnej projektu. (Załącznik Nr 29) Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego obejmuje obszar na Grunwaldzie, dla którego zostały złożone wnioski bądź uwagi w trakcie sporządzania Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Poznania, uchwalonego w 2014r. Wnioski te dotyczyły przekształcenia obszaru usługowo-przemysłowego na teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Te wnioski i uwagi zostały złożone przez większość podmiotów obecnie funkcjonujących jako usługa lub działalność produkcyjna z wyjątkiem jednego podmiotu. Kontynuacją wniosków zmiany przeznaczenia tego terenu w Studium były wnioski dwóch podmiotów o przystąpienie do sporządzenia planu miejscowego. Pani Dyrektor podkreśliła, że przeprowadzono analizy zasadności przystąpienia do planu i zgodności ze Studium. Obszar ten nie jest objęty planem miejscowym. W Studium teren ten od strony północno-zachodniej jest przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną lub wielorodzinną, w części południowo-wschodniej pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną lub usługową, niewielki fragment przeznaczony jest pod usługi lub przemysł, wyznaczone są także drogi układu podstawowego. Zamierzenia te są zgodne z ustaleniami Studium. Pani Dyrektor E. Janus zaznaczyła, że omawiany teren to generalnie własność prywatna lub wieczyste użytkowanie. Obecnie obszar ten częściowo wykorzystywany jest jako teren usługowo-produkcyjny, częściowo zabudowa mieszkaniowa przeważnie jednorodzinna. Na zakończenie poinformowała, że Rada Osiedla Junikowo pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP poinformował, że Komisja Polityki Przestrzennej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. (Załącznik Nr 30)

Nie odnotowano zgłoszeń do dyskusji.

Głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały (PU 439/16) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie ulic Wieruszowskiej, Miśnieńskiej, Żmigrodzkiej w Poznaniu wraz z autopoprawką :

Za – 26 , Przeciw – 0 , Wstrzym. się – 3

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 31

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta przez Radę Miasta Poznania.

(Załącznik Nr 32)

Punkt 9.

Przedmiot : Projekt uchwały (PU 442/16) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon ulic Taylora i Kościuszki” w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta Poznania projekt uchwały (Załącznik Nr 33) przedstawiła **Pani Elżbieta Janus – Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej**, wprowadzając na wstępie autopoprawkę (Załącznik Nr 34) dot. zapisu podstawy prawnej projektu. Podkreśliła, że rejon ulic Taylora i Kościuszki to obszar w śródmieściu miasta Poznania, dla którego wniosek o sporządzenie miejscowego planu powstał z inicjatywy Komisji Rewitalizacji oraz Komisji Polityki Przestrzennej Rady Miasta Poznania. Projekt dotyczy przede wszystkim działki, na której niegdyś znajdowała się stacja benzynowa. Intencją tego projektu jest zapewnienie możliwości powstania na tym obszarze skweru zieleni lub atrakcyjnego placu miejskiego i uniemożliwienie zabudowy tego terenu. Obszar ten to własność Skarbu Państwa będąca w wiecznym użytkowaniu i własność miejska (droga, która prowadziła wokół stacji benzynowej). Pani Dyrektor podkreśliła, że projekt planu miejscowego został sporządzony zgodnie z zapisami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Poznania, gdzie teren ten określono jako teren zabudowy usługowej, gdzie dopuszczone są takie funkcje uzupełniające, jak skwery czy place. W projekcie planu generalnie zapisana jest na tym obszarze zieleni urządzona z możliwością stworzenia tutaj placu. Przypomniała, że projekt w tej postaci był już przedstawiony Komisji Polityki Przestrzennej i radnym na sesji Rady Miasta w celu uchwalenia, jednak po dyskusji Rada Miasta podjęła uchwałę o konieczności wprowadzenia zmian i ponowienia procedury, ponieważ w przedstawionym projekcie planu został ograniczony zakres obiektów małej architektury, które mogły powstać na tym terenie. W efekcie dokonano zmian i wprowadzono możliwość pełnego zakresu realizacji obiektów małej architektury, zgodnie z sugestią Rady Miasta. Pani Dyrektor E. Janus poinformowała, że do zmienionego projektu planu zostały sporządzone prognozy, w tym prognoza finansowa, która opiewa na wartość ujemną, około -1.170 tys. zł. Jest to koszt wykupu działki po stacji benzynowej. Projekt planu ponownie przeszedł procedurę planistyczną, został uzgodniony i wyłożony do publicznego wglądu, podczas którego nie wpłynęła żadna uwaga.

Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP poinformował, że Komisja Polityki Przestrzennej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. (Załącznik Nr 35)

Nie odnotowano zgłoszeń do dyskusji.

Głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały (PU 442/16) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon ulic Taylora i Kościuszki” w Poznaniu wraz z autopoprawką :

Za – 29 , Przeciw – 0 , Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 36

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta przez Radę Miasta Poznania.

(Załącznik Nr 37)

Punkt 10.

Przedmiot : Projekt uchwały (PU 446/16) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy E. Taczanowskiego w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta Poznania projekt uchwały (Załącznik Nr 38) przedstawiła **Pani Elżbieta Janus – Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej**, wprowadzając na wstępie autopoprawkę (Załącznik Nr 39) dot. zapisu podstawy prawnej. Poinformowała, że projekt uchwały dotyczy obszaru położonego przy ul. Taczanowskiego – działki, na której zlokalizowana jest szkoła. W trakcie dyskusji na forum Rady Miasta n.t. sprzedaży Fundacji tego terenu na cele oświatowe Prezydent Miasta podjął zobowiązanie, że zostanie przygotowany projekt planu miejscowego w celu określenia przeznaczenia tego terenu wyłącznie na cele oświatowe, aby nie było możliwości zmiany przeznaczenia na innego rodzaju cele komercyjne. Pani Dyrektor zaznaczyła, że na tym obszarze nie obowiązuje żaden plan miejscowy. W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Poznania teren ten oznaczony jest jako zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, ale dopuszczone są wszelkiego rodzaju usługi towarzyszące, w tym oświatowe. Dokonano analizy zasadności przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego w celu jednoznacznego określenia, że teren ten ma służyć funkcji oświatowej. Dla działki, o której mowa w projekcie uchwały, zostały wydane dwie decyzje – jedna o warunkach zabudowy i jedna o pozwoleniu na budowę. Obydwie te decyzje dotyczą rozbudowy szkoły, nie ma więc obaw o jakiegokolwiek kwestie odszkodowawcze. Na zakończenie Pani Dyrektor E. Janus poinformowała, że Rada Osiedla Grunwald-Południe pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP poinformował, że Komisja Polityki Przestrzennej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. (Załącznik Nr 40)

Pan Michał Grześ – Wiceprzewodniczący RMP poprosił o potwierdzenie, czy obecnie wywoływany jest plan miejscowy tylko po to, aby teren ten był przeznaczony wyłącznie na cele oświatowe.

Pani Dyrektor E. Janus wyjaśniła, że intencją przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego jest przeznaczenie omawianego terenu na cele oświatowe. Podkreśliła przy tym, że na etapie przystępowania do sporządzania planu nie można jeszcze jednoznacznie określić funkcji ostatecznej.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz przypomniał, że w trakcie dyskusji nad sprawą sprzedaży nieruchomości przy ul. Taczanowskiego radni usłyszeli, że wydano już wszystkie pozwolenia na budowę, wszystko jest jasne i oczywiste, nie budzące wątpliwości. W związku z tym poprosił o wyjaśnienie, dlaczego obecnie zmienia się plan miejscowy.

Pani Dyrektor Elżbieta Janus oznajmiła, że na tym terenie nie obowiązuje plan miejscowy. Aby wykluczyć zagrożenie, że nowy właściciel zmieni decyzję i zechce tam realizować zabudowę mieszkaniową czy innego rodzaju zabudowę na zasadzie sąsiedztwa, starając się o nową decyzję o warunkach zabudowy – w tym celu ma być sporządzony plan miejscowy, aby uniemożliwić tego typu zamianę.

Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP przypomniał, że podczas dyskusji nad projektem uchwały o sprzedaży bez bonifikaty działki przy ul. Taczanowskiego, jedno z pytań radnych dotyczyło zamiarów dot. planów zagospodarowania przestrzennego, aby wykluczyć możliwość, że nowy właściciel terenu w przyszłości będzie go używał w innym celu.

Pan radny P. Alexandrowicz podkreślił, że artykułowane podczas tej dyskusji wątpliwości radnych nie były bezzasadne gdyż jest możliwość, aby właściciel tego terenu na części tej bardzo dużej działki wybudował np. obiekt handlowy lub mieszkalny. Okazuje się, że ostrożność radnych była zasadna, a obecnie pozycja Miasta będzie wzmocniona, a omawiany teren będzie przeznaczony wyłącznie pod cele oświatowe.

Nie odnotowano dalszych zgłoszeń do dyskusji.

Głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały (PU 446/16) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy E. Taczanowskiego w Poznaniu wraz z autopoprawką :

Za – 32 , Przeciw – 0 , Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 41

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta przez Radę Miasta Poznania.

(Załącznik Nr 42)

Punkt 11.

Przedmiot : Projekt uchwały (PU 414/16) w sprawie nadania rondu nazwy Szczepankowo.

W imieniu Prezydenta Miasta Poznania projekt uchwały (Załącznik Nr 43) przedstawił **Pan Andrzej Krygier – Dyrektor Zarządu Geodezji i Katastru Miejskiego GEOPOZ.**

Na wstępie zgłosił autopoprawkę dot. podstawy prawnej – po zapisie dotyczącym Dziennika Ustaw wprowadził zapis : „z 2016r. poz. 446.” Podkreślił, że rondo Szczepankowo to największe rondo na tym terenie i problem z nim związany dotyczy wyłącznie nazwy. Wszczęte postępowanie toczyło się przed Komisją Kultury i Nauki RMP na wniosek Rady Osiedla Szczepankowo-Splawie-Krzesinki, która wniosowała o to, aby to rondo nazwać „Rondo Szczepankowo im. Mycielskich”. Po dyskusji na forum Komisji Kultury i Nauki postanowiono, że aby zachować komunikatywność nazwy, a także uczcić rodzinę Mycielskich, rozdzielić nazwy – proponując nadać rondu nazwę „Mycielskich”. Rada Osiedla tę propozycję zaopiniowała negatywnie. Drugie podejście do ustalenia nazwy ronda zakończyło się ustaleniem, że będzie to „Rondo Szczepankowo”, co Rada Osiedla zaopiniowała negatywnie. Pan Dyrektor A. Krygier stwierdził, że w jego opinii nazwa „Rondo Szczepankowo” wpisuje się w układ ronda Starołęka, Rataje, Żegrze i Śródką. W tym rejonie byłoby piąte okazałe rondo, które wkomponowałoby się w tę tradycję nazewniczą. Dodał, że jeżeli Rada Miasta podejmie uchwałę w proponowanej treści, planuje się przedstawienie Komisji Kultury i Nauki propozycję nazewniczą – na terenie Folwarku Michałowo mogłaby znaleźć się ulica Mycielskich.

Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP poinformował, że Komisja Kultury i Nauki, która zajmowała się przedstawionym projektem uchwały przegłosowała poprawkę, aby rondo otrzymało nazwę : „Rondo Szczepankowo im. Mycielskich” (Załącznik Nr 44)

Pan Michał Grześ – Wiceprzewodniczący RMP zwrócił uwagę, że proponowana nazwa ronda nie jest nazwą adresową. Jest to nazwa, która praktycznie będzie figurowała na rondzie oraz mapie Poznania. Nie jest to także rondo przesiadkowe, bo przystanki komunikacji miejskiej zlokalizowane są przy ulicach. Dodał, że Rada Osiedla kieruje się tym, że rodzina Mycielskich mieszkała w Szczepankowie, Szczepankowo należało do tej rodziny, która jest częścią historii tej części Poznania. Podkreślił, że dopisanie do nazwy ronda tak znaczącego rodu jest bardziej znaczące, niż nazwanie jakiejś bocznej ulicy. Na zakończenie zaapelował do radnych o poparcie dla inicjatywy Rady Osiedla, która chce mieć część swojej historii w nazwie ronda, którym wjeżdża się na teren Szczepankowa.

Pani Katarzyna Kretkowska – Wiceprzewodnicząca RMP poinformowała, że jest przeciwna dopisywaniu „Mycielskich” do nazwy „Szczepankowo”, gdyż w jej przekonaniu „to brzmi koślawo”, a ponadto Mycielscy znikną z tej nazwy, gdyż jest to rondo w Szczepankowie i wszyscy będą mówić o rondzie Szczepankowo. Dodała, że dla uhonorowania rodziny Mycielskich należałoby znaleźć inną ulicę, która zachowałaby tę nazwę.

Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP oznajmił, że na forum, Komisji Kultury i Nauki głosował przeciwko proponowanej zmianie, gdyż w jego przekonaniu byłoby to pomieszanie dwóch nazw i godniej będzie dla rodziny Mycielskich, jeżeli zostaną uhonorowani odrębną ulicą, która będzie miała swoje adresy. Wówczas ta nazwa będzie żyła i będzie obecna w świadomości Poznaniaków.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz stwierdził : „Muszę powiedzieć, że trochę zirytowało mnie to słuchanie kolejnych głosów o tym, jak to uhonorować naszą rodzinę ziemiańską zwłaszcza, że żyjemy w ostatnim kraju w Europie, który nie przeprowadził reprivatyzacji, nie oddał honoru ziemianom wyzutyk z ich majątków, rodzinnych domów, pamiątek, bibliotek, którym nie pozwalano nawet osobistych pamiątek często z domów rodzinnych zabrać, którym nie pozwalano się osiedlić w powiecie, w którym od setek lat mieszkali. Nikt honoru ziemianstwu polskiemu nie zwrócił, a Trybunał

Konstytucyjny, o którym dzisiaj była mowa, nigdy haniebnych dekretów wywłaszczających nie ocenił i nie uchylił, ponieważ zgodnie z zasadami powołania w czasach tuż po stanie wojennym, miał konserwować prawo PRL-u, a nie je zmieniać i uczynić prawdziwym, europejskim, a więc odwołującym się do korzeni Prawa rzymskiego, więc może już o tym honorowaniu zasłużonych rodzin ziemiańskich w takiej sytuacji troszkę mniej mówmy.”

Pan Michał Grześ – Wiceprzewodniczący RMP stwierdził, że jako radny i członek Komisji Kultury i Nauki ma już dość opowieści o tym, że Miasto uhonoruje kogoś lepszą ulicą czy nazwą, ponieważ np. na Szczepankowie, gdzie nazwy ulic wzięte są od nazw owoców i przy nazewnictwie ulic nie bierze się pod uwagę uhonorowania osób zasłużonych. Ponownie zaapelował do radnych o uhonorowanie rodziny Mycielskich w nazwie ronda na Szczepankowie.

Pani Katarzyna Kretkowska – Wiceprzewodnicząca RMP zgodziła się z opinią, że przy propozycjach nazewniczych należałoby w pierwszej kolejności brać pod uwagę ludzi zasługujących na to, aby ich w ten sposób uhonorować.

Nie odnotowano dalszych zgłoszeń do dyskusji.

Głosowanie nad przyjęciem poprawki Komisji Kultury, aby proponowaną nazwę „Rondo Szczepankowo” zmienić na : „Rondo Szczepankowo im. Mycielskich” :

Za – 18 , Przeciw – 14 , Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 45

W wyniku głosowania poprawka została przyjęta przez Radę Miasta Poznania.

Głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały (PU 414/16) w sprawie nadania rondu nazwy Szczepankowo wraz z autopoprawką i poprawką przyjętą przez Radą Miasta :

Za – 25 , Przeciw – 7 , Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 46

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta przez Radę Miasta Poznania.

(Załącznik Nr 47)

Punkt 12.

Przedmiot : Projekt uchwały (PU 436/16) w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Domowi Pomocy Społecznej im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Poznaniu bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu nieruchomości położonej przy ul. Mieczysława Niedziałkowskiego w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta Poznania projekt uchwały (Załącznik Nr 48) przedstawiła **Pani Agnieszka Szymankiewicz – Zastępca Dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami**. Poinformowała, że projekt jest wynikiem wniosku Domu Pomocy

Spółecznej im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Poznaniu, w zakresie udzielenia bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu. Obecnie prowadzone jest postępowanie mające na celu ustanowienie trwałego zarządu na nieruchomości położonej przy ul. Mieczysława Niedziałkowskiego 22. Jest to działka nr 64 o powierzchni 310 m² na terenie Wildy. Powierzchnia użytkowa budynku, która będzie objęta trwałym zarządem to około 205 m², powierzchnia użytkowa garażu to 18 m². Pani Dyrektor podkreśliła, że zgodnie z art. 84 ust. 3 ustawy 1997r. o gospodarce nieruchomościami, Prezydent Miasta za zgodą Rady Miasta Poznania może udzielić bonifikaty od opłaty rocznej z tytułu trwałego zarządu. Bonifikata ta może być jednak udzielona tylko szczególnym jednostkom, które prowadzą działalność opiekuńczą, na cele nie związane z działalnością gospodarczą. Wysokość stawki procentowej opłat rocznych jest uzależniona od celu ustanowionego trwałego zarządu – w przypadku działalności opiekuńczej wynosi ona 0,3% od wartości nieruchomości. Pani Dyrektor A. Szymankiewicz poinformowała, że w prowadzonym postępowaniu dokonano wyceny nieruchomości, która wynosi 563.218 zł, a opłatę roczną ustalono na poziomie 1.689,65 zł. Przy uwzględnieniu wnioskowanej przez Dom Pomocy Społecznej 99%-owej bonifikaty, wysokość opłaty rocznej wyniosłaby 16,90 zł.

Dom Pomocy Społecznej im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Poznaniu to jednostka budżetowa, która została powołana uchwałą Rady Miasta w 2006r. Zgodnie z §4 Statutu celem jej działalności jest wspomaganie i wspieranie niepełnosprawnych oraz chorych mieszkank w codziennych sytuacjach życiowych, stwarzanie im optymalnych warunków do rozwoju osobistego prowadzącego do usamodzielniania, jak również zapewnienie całodobowej opieki i świadczenia usług w zakresie zaspokajania niezbędnych potrzeb bytowych, opiekuńczych oraz wspomagających rozwój osobisty. Ponadto do zadań Domu należy również współpraca z organizacjami pozarządowymi, Kościołem katolickim, innymi kościołami, związkami wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi. Dom jest przeznaczony dla 35 przewlekle somatycznie chorych mieszkank, a celem jego działalności jest świadczenie osobom chorym lub w podeszłym wieku, wymagającym całodobowej opieki, usług zapewniających zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, rehabilitacji i oddziaływań edukacyjnych.

Pani Dyrektor podkreśliła, że uzasadnienie bonifikaty wynika przede wszystkim z charakteru prowadzonej działalności. Wyliczona kwota 1.689,65 zł wydaje się niewielka, ale w skali kosztów utrzymania Domu Pomocy Społecznej jest to kwota, która może mieć wpływ na świadczoną pomoc. Przypomniała także, że z podobną sytuacją Rada Miasta miała do czynienia w 2013 roku, kiedy o bonifikatę wnioskował Zespół dziennych Domów Pomocy Społecznej w Poznaniu z siedzibą przy ul. Marii Konopnickiej 18, a w 2008r. Rada Miasta również wyraziła zgodę na bonifikatę w tej samej wysokości dla Domu Pomocy Społecznej w Poznaniu z siedzibą przy ul. Ugory 18/20.

Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. (Załącznik Nr 49)

Zdaniem **Pana radnego Przemysława Alexandrowicza** należałoby zastanowić się, czy ogóle nie należałoby odstąpić od pobierania opłat od miejskich jednostek. Poinformował, że przed sesją miało miejsce posiedzenie Rady Społecznej Miejskiego Szpitala im. J. Strusia – radni dowiedzieli się, że szpital, który z trudem bilansuje swoje wydatki, musi co roku zapłacić Miastu podatek od nieruchomości w wysokości około 800 tys. zł. W sytuacji, gdy miejska jednostka przekazuje Miastu podatek od nieruchomości, zwłaszcza jednostka, która z natury rzeczy nie jest nastawiona na zysk i z trudem osiąga pozytywny rezultat – wydaje się to procedurą dziwną. Pan radny zauważył, że może warto byłoby, aby poszczególne Komisje Rady Miasta, w zakresie swojej działalności przyjrzały się temu procederowi, bo wygospodarowywanie w budżetach miejskich placówek